

Tej wiosny mieszkańców miasta ochłodzi "Potop"



■ Anna Tarnowska 2010-03-30, ostatnia aktualizacja 2010-03-30 14:59:47.0

Nabierają tempa prace remontowe przy niegdysiejszym symbolu miasta. Fontanna wkrótce znów zacznie działać - chociaż na razie w niepełnym kształcie

Fontanna "Potop" ma tryskać wodą na przełomie kwietnia i maja. Niecka jest już gotowa. Została oczyszczona i wzmocniona. Zainstalowano system wodotrysków i prawie ukończono prace związane z elektrycznością. Dysze wodne będą włączane sukcesywnie wraz z pojawianiem się kolejnych elementów instalacji. Po niedźwiedzicy przyjdzie czas na mężczyznę walczącego z wężem. - Rzeźba już jest gotowa i została przewieziona do odlewnika - mówi prof. Zbigniew Mackiewicz, prezes Stowarzyszenia Odbudowy Bydgoskiej Fontanny Potop. - Pod koniec maja trafi do Bydgoszczy i zostanie umieszczona we właściwym jej miejscu.

Autorem mężczyzny walczącego z wężem, tak jak i niedźwiedzicy, jest artysta rzeźbiarz Michał Pronobis. - Każda z rzeźb jest wykonywana z wielką dbałością o szczegóły - mówi Joanna Franczak, skarbnik Stowarzyszenia. - Model jest przedstawiany komisji najpierw w skali 1 do 8, potem po poprawkach tworzy się z gipsu rzeźbę oryginalnej wielkości. Dopiero po zaakceptowaniu modelu można zająć się tworzeniem ostatecznej wersji.

W tej chwili robotnicy zajmują się rekonstrukcją mozaiki wokół "Potopu". - Gdy zerwaliśmy kostkę bazaltową, okazało się, że w niektórych miejscach są braki, a w innych nierówności - mówi Lucyna Kojder-Szweda, zastępca prezydenta miasta. - Trzeba je uzupełniać, używając tego samego materiału.

Najwięcej czasu pochłonie ostatni element: wysoka na sześć metrów centralna część wodotrysku. - To rzeźba wielopostaciowa z figurami ludzi i zwierząt - wyjaśnia Franczak. - Ze względu na jej wielkość, trzeba postawić specjalną halę, w której artysta będzie mógł nad nią pracować. To będzie największa rzeźba z brązu w całej Europie.

Częściowo zrekonstruowany "Potop" będzie można podziwiać jeszcze przed długim majowym weekendem. - Pierwszy etap prac zakończy się wraz z kwietniem - mówi Lucyna Kojder-Szweda. - Fontanna będzie działała, ale na razie tylko z niedźwiedzicą w środku. Drugi etap potrwa aż do końca roku - wtedy będziemy skupiać się na tzw. małej architekturze. Wymienimy ławki, postawimy stylowe oświetlenie, posadzimy więcej zieleni i zmienimy nawierzchnię ścieżek.

Rekonstrukcją misy, systemem wodotrysków i oświetleniem, a także zagospodarowaniem terenu wokół fontanny zajęło się miasto. Wyda na to dwa miliony złotych. Część pieniędzy pochodzi z Regionalnego Funduszu Operacyjnego.

Wykonanie rzeźb to koszt milion dwieście tysięcy złotych. Postarał się o nie Urząd Marszałkowski oraz kilkudziesięciu darczyńców. W podziękowaniu za pomoc, Stowarzyszenie OBFP chce umieścić ich nazwiska na miedzianych tabliczkach wokół fontanny. Całość "Potopu" będzie można podziwiać dopiero w 2013 roku.

Anna Tarnowska

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA
